PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6277. Lwów, czwartek 16. lutego 1922. Rok XIII

Premier utrzyma bezpartyjny charakter rządu.
Przedłużenie dnia pracy w handlu uchwalone.
Międzynarod. konferencya sanitarna w Warszawie.

Premier Ponikowski utrzyma bezpartyjny charakter gabinetu do końca.

Odpowiedź premiera na interpelacyę dziennikarzy.

Warszawa, 15 lutego.

(Telef.) (m) Premier Ponikowski zapytany przez dziennikarzy, ile jest prawdy w ogłoszonej przez niektóre stronnictwa wiadomości, jakoby kilku członków obecnego gabinetu a między nimi i sam premier zamierzało utworzyć nowe stronnictwo, oświadczył:

Podjąłem się utworzenia rządu jako człowiek bezpartyjny i w tym charakterze zostanę do końca.

Nie wątpię też, że utrzymam bezpartyjny charakter gabinetu jako całości, niezależnie od tego, czy który z pp. ministrów należał dawniej lub zechce należeć teraz do jakiegokolwiek stronnictwa.

Konferencya min. Downarowicza z Naczelnikiem P.

Warszawa, 15. lutego.

(Telef.) (m). Minister Downarowicz udał się do Spały celem poinformowania Naczelnika Państwa o szeregu ważnych spraw bieżących. Między innemi omawianą była sprawa rezolucyi Sejmu wileńskiego, oraz sprawa dymisyi p. Narutowicza. Wieczorem minister Downarowicz wrócił do Warszawy i wziął udział w posiedzeniu Sejmu. Na posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów złożył on sprawozdanie ze swej podróży do Spały.

Uchwalenie ordynacyi wyborczej przybiera realne kształty.

Debata w Sejmie rozpocznie się z końcem b. miesiąca.

Warszawa, 15. lutego.

(Telef.) (m). Koła narodajne polskie obliczają, że jeszcze w tym tygodniu zakończone zostanie w komisyi drugie czytanie projektu ustawy ordynacyi wyborczej do sejmu i senatu. Jeżeli prace komisyi konstytucyjnej w dalszym ciągu pójdą w tem samem tempie, można oczekiwać, że debata w plenum Izby nad ordynacyą wyborczą zgodnie z uchwalonym planem rozpocznie się przed 1. marca br.

Przedłużenie godzin pracy w handlu uchwalone.

Uchwalona nowela usunie dotychczasowe niezadowolenia.

Warszawa, 15 lutego.

(Telef.) (m) Nowela do ustawy o przedłużeniu godzin pracy w handlu została przyjęta na dzisiejszem posiedzeniu w trzeciem czytaniu. Stało się to wbrew zjednoczonej opozycyi lewicy robotniczej, której pospieszyli z pomocą nie tylko Thugutowcy i Stapińszczycy, ale nawet i zasiadający w prawem centrum chadecy. W imieniu chadeków wystąpił przeciw noweli p. Czerniewski, który zaangażował się w akcyi do tego stopnia, że żądał imiennego głosowania. Wniosek ten był bronią obosieczną, bo o ile posłowie robotnicy musieli oczywiście oddać swe głosy przeciwko noweli, inne stronnictwa wobec powszechnych wymogów zmuszone były stanąć w obronie noweli. Uchwalona nowela uczyni zadość powszechnie wyrażanym opiniom, że dotychczasowy stan rzeczy był dla handlu niedogodny i narażał wiele sfer na trudności.

MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU!
OBOWIĄZKIEM NASZYM UDOSTĘPNIĆ JEJ NAUKĘ!
PAMIĘTAJMY NIEŚĆ POMOC UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

Zniesienie ministerstwa kultury i sztuki uchwalone w drugiem czytaniu.

Rezolucya w sprawie popierania sztuki ludowej przyjęta.

—o—

Warszawa, 15. lutego.

(PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad sprawozdaniem o zniesieniu ministerstwa kultury i sztuki. P. **Lutosławski** zaznaczył, że dyskusya w komisyi toczyła się jedynie z punktu widzenia wprowadzenia oszczędności. P. Barlicki przemawiał przeciwko zniesieniu rzeczonego ministerstwa i dowodził, że złożył się na to szereg warunków, które uniemożliwiły ministerstwu wykazanie, czem ono stać się może. Proponuje zatem rezolucyę, wzywającą rząd do opracowania planu programu i budżetu ministerstwa kultury i sztuki.

P. Roy dowodził, że ministerstwo powinno istnieć i powinno spełniać swe zadania. Ministerstwo powinno czuwać nad wytworzeniem się polskiego stylu na podstawie motywów rodzimych. Winno ono również zwracać baczną uwagę na teatry i chóry włościańskie. Mowca postawił rezolucyę, wzywającą rząd, aby wydatnie popierał prace pedagogiczne i wytwórcze na polu sztuki ludowej, celem zaś ujednostajnienia tej pracy stworzył sekcyę kultury i sztuki ludowej, ewentualnie powoływał do tych zadań Rady artystyczne. W dyskusyi zabierali głos pp.: Rosset, Tomczak i Lutosławski.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugiem czytaniu. Przyjęto również rezolucyę p. Roya w sprawie sztuki ludowej. Trzecie czytanie ustawy wobec sprzeciwu posłów odroczono.

Przerażająca cyfra bezrobotnych w Polsce.

Dług państwowy obywatela polskiego jest 8 razy mniejszy niż francusk. Obrady komisyi sejmowych.

—o—

Warszawa, 14. lutego.

(PAT) **Komisya konstytucyjna** obradowała dziś w dalszym ciągu nad ustawą do ordynacyi wyborczej do Sejmu i Senatu i przyjęła w drugiem czytaniu rozdział I. (o prawie wybierania) i rozdział II. (o obieralności).

Komisya skarbowo - budżetowa rozpatrywała dziś w dalszym ciągu sprawę gwarancyi na zakup nawozów sztucznych i wybrała podkomisyę. W sprawie kredytów inwestycyjnych minister skarbu Michalski stwierdził, że kwoty inwestycyjne objęte są obecnymi budżetami, znacznie już przeciążonymi. Na inwestycye (budowa szkół, szpitali i t. d.) należy szukać kredytu zagranicznego, któryby był zabezpieczony hipotecznie i posiadał gwarancyę państwową, przyczem amortyzacya kredytu musiałaby być rozciągnięta na około lat 30—35. P. Osiecki zaznaczył, że zagranica słabo jest poinformowana o stanie naszego majątku państwowego, który wcale nie jest gorszym od stanu w innych państwach, w Polsce bowiem dług zewnętrzny i wewnętrzny wynosi na jednego obywatela zaledwie 55 marek złotych, podczas gdy we Francyi dług ten na głowę wynosi 400 franków złotych.

Komisya do zbadania kryzysu w handlu i przemyśle wysłuchała oświadczeń przedstawicieli odnośnych ministerstw w sprawie bezrobocia i przedsięwziętych kroków zaradczych. Wedle danych ministerstwa pracy, ogólna liczba bezrobotnych w Polsce dosięga cyfry 183.000. Liczba wykwalifikowanych bez robotnych robotników przemysłowych i budowlanych wynosi około 42.000. Żołnierze zdemobilizowani i repatryanci bezrobotni tworzą liczbę około 100.000 bezrobotnych. Warszawa liczy bezrobotnych 20.000, Łódź 24.000. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oznajmił, że ministerstwo to czyni wszystko, aby bezrobociu zaradzić. Między innymi na podtrzymanie środków do walki z bezrobociem udzieliła P. K. K. P. kredytu w wysokości 37 i pół miliarda marek polskich. Wreszcie przedstawiciel ministerstwa skarbu zakomunikował, że minister Michalski na poprzednich posiedzeniach komisyi do zbadania kryzysu w handlu i przemyśle z tego powodu nie był obecnym, ponieważ zaproszenie komisyi nie zostało mu doręczone.

Handlowy układ polsko-francuski otwiera nową erę stosunków obu tych krajów.

Tak oświadczył poseł Zamoyski na obiedzie wydanym na cześć prasy francuskiej.

—o—

Paryż, 14 lutego.

(AW.) Związek francusko-polski, oraz Biuro prasowe poselstwa polskiego wydały obiad na cześć prasy francuskiej. Podczas obiadu poseł Zamoyski dziękował prasie za poparcie udzielane sprawom polskim, prosząc o zachowanie nadal do tychczasowych uczuć. Stwierdził, że **układ handlowy polsko-francuski, który miał zaszczyt podpisać, otwiera erę nowych stosunków obu krajów i stanowi jeden więcej dowód ich dążenia do legalnej i pokojowej pracy.** Po przemówieniu p. Szpotańskiego (kierownika biura prasowego) oraz p. Woźnickiego (członka konsulatu) przewodniczący Związku polsko-franc. p. Noulens złożył cześć paryskiej kolonii polskiej z sędziwym Wład. Mickiewiczem na czele. W imieniu prasy francuskiej p. Dampierre **zaznaczył chwalebną rolę Polski w przeszłości i rolę obu krajów Francyi i Polski w trudnem zadaniu przyszłości — pacyfikacyi Europy.**

Międzynarodowy kongres sanitarny odbędzie się w Warszawie.

Pierwszy międzynarodowy zjazd w stolicy Polski.

—o—

Warszawa, 15. lutego.

(Telef.) (m). **Jak słychać, Warszawa została upatrzoną jako pierwsze miejsce Pierwszego Międzynarodowego Kongresu sanitarnego, zwołanego pod egidą Ligi Narodów.** W najbliższych dniach rząd wystąpi z odpowiednią inicyatywą do Ligi Narodów, która ten kongres zwołuje. Jest rzeczą ciekawą, że czynniki angielskie wskazały właśnie Warszawę, jako miejsce najbardziej odpowiednie na zjazd. Dodać wypada, **że będzie to pierwszy zjazd międzynarodowy w stolicy odrodzonej Polski.**

DZIAŁACZ WĘGIERSKI O STOSUNKACH POLSKO-WĘGIERSKICH.

Kraków, 14. lutego.

(AW). Z inicyatywy stronnictwa prawicowo-narodowego wygłosił wykład w Krakowie znany działacz polsko-węgierski p. Diveky na temat o**becnych stosunków polsko-węgierskich.** Przedstawiwszy historyczny obraz tych stosunków od czasów najdawniejszych do chwili obecnej, stwierdził, **że ostatnie próby węgierskie zbliżenia się do Polski nie wydały rezultatów,** przeciwnie, w ostatnich miesiącach zauważono znowu oziębienie stosunków. Zakończył wskazaniem konieczności zainicyowania większego zbliżenia się obu państw. Publiczność przyjęła wykład z dużem uznaniem.

Czesi uznali de iure rząd kowieński, jako republikę litewską.

—o—

Warszawa, 15. lutego.

(Telef.) (m). Jak słychać, **Czechosłowacya uznała de iure rząd kowieński, jako republikę litewską. W niektórych kołach sejmowych uważają to za afront przeciwko Polsce.**

Konferencya państw sukcesyjnych odroczona.

—o—

Paryż, 14 lutego.

(AW.) Wskutek prośby rządu czechosłowackiego **konferencya państw sukcesyjnych monarchii austryackiej zostanie odroczona** do drugiego tygodnia marca br.

My sem tady...

Benesz chce pośredniczyć między Anglią i Francyą.

—o—

Warszawa, 15 lutego.

(Telef.) (m) „Petit Parisien" donosi, że Benesz w czasie konferencyi z Poincarem **oświadczył gotowość pośredniczenia między Anglią i Francyą we wszystkich sprawach spornych i zaznaczył gotowość ugodowego załatwienia nieporozumień jeszcze przed zwołaniem konferencyi genueńskiej.**

Konferencya genueńska będzie odroczona?

Wypowiada się za tem szereg państw.

Rosya przyjęła zaproszenie bez zastrzeżeń. — Mała ententa prosi o odroczenie. — W Ameryce panuje nastrój na rzecz odroczenia konferencyi. — Włochy nie zdołają przygotować się na 8. marca. W skład komisyi technicznej winni wejść delegaci Polski.

—o—

Londyn, 14. lutego.

(AW). L. George oświadczył w Izbie gmin, **że Rosya przyjęła zaproszenie na konferencyę genueńską bez jakichkolwiek zastrzeżeń ze swej strony.**

Paryż, 14. lutego.

(AW). Wedle „Matin'a" **poseł czechosłowacki doręczył 13. bm. posłowi włoskiemu notę z prośbą małej ententy o odroczenie konferencyi genueńskiej na 3 miesiące.**

Londyn, 14. lutego.

(AW). „D. Chronicle" donosi z Waszyngtonu, **że panuje tam nastrój na rzecz odroczenia konferencyi genueńskiej.** Odroczenie to byłoby życzliwie widziane nie tylko przez Hardinga, ale i cały gabinet amerykański.

Paryż, 14. lutego.

(PAT.) Wedle opinii kół francuskich, w skład komisyi technicznej, któraby się zebrała przed

konferencyą genueńską, winni wejść nie tylko delegaci państw sprzymierzonych, lecz także przedstawiciele Polski, Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii. Komisya mogłaby się zająć zbadaniem nie tylko kwestyi technicznych programu konferencyi w Genui, lecz także omówić objektywnie część materyału francuskiego, nie dotykając politycznej strony programu konferencyi. Koła francuskie są zdania, że powyższa komisya powinna się zebrać dopiero po ukończeniu prowizorycznych badań, przeprowadzonych przez rzeczoznawców każdego narodu. Wobec kryzysu gabinetowego we Włoszech oraz wobec niemożności przygotowania materyału na dzień 8 marca przez liczne państwa, odroczenie konferencyi genueńskiej zdaniem opinii francuskiej wydaje się obecnie bardziej prawdopodobne, być może jeżeli nie na 3 miesiące, to przynajmniej na szereg tygodni.

Konsulat rumuński we Lwowie zostanie zwinięty?

—o o—

Bukareszt, 14 lutego. (PAT.) W. B. K. Konsulaty rumuńskie w Paryżu, Pradze, Lwowie i Budapeszcie zostaną zwinięte ze względów oszczędnościowych.

Z życia młodzieży.

—o—

Lwów, 15 lutego.

„Kurs dydaktyczny" dla studentów i wolnych słuchaczy Wydziału filozoficznego, połączony z lekcyami praktycznemi i pokazowemi w szkołach średnich, urządza w d. od 20 marca do 9 kwietnia b. r. „Związek Studentów Wydziału filozoficznego" w porozumieniu z kuratoryum szkolnem. Szczegóły podają ogłoszenia w gmachach uniwersyteckich. Wpisy przyjmują: kol. dr. Wieniewski, codziennie w godz. 12—1 w Semin. filol. klas. (st. gmach I. p.) i kol. dr. Wisłocka, we wtorki, czwartki i soboty w godz. 6—7 w sali przy Semin. archeolog. (stary gmach II. p.) wyłącznie w czasie od dnia 10 bm. do dnia 16 bm.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We środę 15 lutego o g. 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży, urządzone staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży: „Śnieżka", bajka w 2 odsłonach i „Krzywda nagrodzona", komedyjka w 2 odsłonach.

We środę 15 lutego o godz. 7.30 uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 300 rocznicy urodzin Moliera „Szkoła żon", komedya w 5 aktach Moliera.

We czwartek 16 lutego o g. 7 „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Szkoła żon", komedya w 5 aktach Moliera.

Teatr Mały.

We środę 15 lutego o g. 7.30 „Carewicz" sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

We czwartek 16 lutego o g. 7.30 „Kłopoty p. Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Kłopoty p. Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

Teatr Nowości.

We środę 15 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

We czwartek 16 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Nowy program „Bagateli": 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Kraskowska, Struwe, pp. Renigen, Kamiński, Neusser, Dawidowicz i inni. 2) Światowej sławy duet taneczny N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) Rewia. Operetka w dwóch aktach z prologiem muzyka Dostala „Bogowie w kabarecie".

Teatr lit.-art. „UL":

Program od 27. stycznia: 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Mirski, Piotrowski, Tańska, Zamorscy. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni" sketch. 4) „Stan oblężenia" operetka.

—o—

—o—

Lwów, 15. lutego.

Uroczystość Molierowska w Teatrze Wielkim. W środę 15. bm. urządza Teatr Wielki uroczystość 300 rocznicy urodzin Moliera. Dana będzie „Szkoła żon" którą reżyseruje p. Barwiński. Główne role grają pp. Justian Melina Lochman, Zbrojewski, Helski-Kowalski, Larewicz, Lewicki, Łozińska, Malinowska. Nowe dekoracye i kostyumy. Uroczystość poprzedzi krótkie przemówienie docenta Uniwersytetu dr. Zygm. Czernego. Na przedstawieniu będą obecni reprezentanci bawiących we Lwowie misyi, przedstawiciele nauki, sztuki, literatury i naszych władz. Ze względu na uroczyste przedstawienie, pożądany byłby dla panów strój wizytowy. Bliższe szczegóły podamy jeszcze niebawem. „Życie Teatralne" w całości poświęcone będzie twórczości Moliera, na treść artykułów złożą się pierwszorzędne pióra.

Dekoracye w „Szkole żon" Moliera będą poniekąd małą sensacyą artystyczną we Lwowie. Dekoracye te zupełnie nowe i wzorowane na współczesnych Molierowi rycinach, ujęte są w ramę barokową, a u góry jej zaś widnieją inicyały Moliera. Dekoracye te są dziełem Z. Balka i Polityńskiego. Jeden z reprezentantów najwyższej na szej uczelni, który był na próbie generalnej, wyraził się z gorącem uznaniem o całości przedstawienia pod względem wykonania i wyposażenia.

„Ich czworo" Zapolskiej, grane koncertowo jak się wyraziła krytyka, przez pp. Czarnowską, Kwiatkiewiczową, Sieniawską, małą Kocurkównę, Czarnowskiego i Orzechowskiego, cieszy się ogromnem powodzeniem. Sztuka ta powtórzona będzie w tym tygodniu.

„Hiszpańska mucha", farsa, grana obecnie w Teatrze Nowości, zdobyła sobie rekord wesołości. Na każdem przedstawieniu przepełniona widownia wybucha ustawicznie śmiechem. „Hiszpańską muchę" grać będą „Nowości" przez cały tydzień.

„W Kra-ko-wiem był!" W najbliższych dniach odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego poranek pieśni i słowa o motywach ludowych krakowskich dla starszych dzieci i młodzieży. Na urozmaicony program złożą się produkcye Kazimiery Rychterówny i śpiewaczki Wawrzkiewicz-Tatarczuchowej. Bliższe wiadomości później.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się 16. bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady m.

Dziś odbędzie się zebranie Koła Samokształceniowego Zrzeszenia Miłośników Lwowa o godzinie 7 wiecz. w lokalu B. Krzyża, Ossolińskich 11, III p. Na porządku dziennym odczyt dra Zajączkowskiego p. t.: Dzieje Katedry Lwowskiej.

Polskie Tow. Polit. 15 bm. o godz. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. Łopuszański wygłosi odczyt pt.: „Czy chcemy i możemy mieć przemysł w Polsce".

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. 16 bm. odbędzie się o 6 wiecz. przy ul. Bourlarda 5 drugi wykład inż. Libańskiego pt.: „Sztuczne zmysły — genialne twory techniki (z obr. świetl.) Prelegent objaśni zjawiska życia i substancyi psychofizycznej, stwierdzonej przez prof. Crawforda.

4

JERZY BANDROWSKI.

MOLIERE.

—o—

(Ciąg dalszy).

Oto najwyższy, złożony Molierowi hołd: Przejęcie z jego rąk prometejskiego zarzewia twórczości i rozdmuchanie go własnemi płucami w płomień na wieczną chwałę życia i nie śmiertelnego piękna.

To nazywa się nie już uczczeniem Moliera, ale przejęciem z jego rąk sztandaru.

Uczyniła to tylko Polska.

Tak więc:

U niektórych narodów Moliere już dogasa

U nas — przyzostaje się trochę w przeszłości wieków, ponieważ — poszliśmy znacznie naprzód, rozumie się, pod niektóremi względami.

IV.

Rzadko kiedy śmiałem się na sztukach Moliera.

Widziałem na scenie prawie wszystkie jego sztuki, przyglądałem się im niemal od dzieciństwa. Zachwycało mnie w nich wiele: Żywość, koloryt wspaniały, giest szeroki, słowo jędrne i ciepłe, a odtrącała — nierówność, porywczość, furya wybuchów, nieubłagana, straszna prawdziwość niektórych postaci.

Ludzi Moliera spotykałem w życiu, nie wszystkich, na szczęście, ale wielu. Nie mogłem się śmiać z chorych z urojenia i któż się dziś z nich śmieje? Świętoszków bałem się zawsze, bo przecie to są — zbrodniarze, najstraszniejsi i najgroźniejsi. „Sawantki"? Widziałem dom jednej „sawantki" — i to było nieszczęście, nie dom. Kochała lud, ale nie dawała jeść swoim dzieciom. Niema się z czego śmiać!

Przez długie lata myślałem o Molierze, zadając sobie nieraz pytanie:

Czego ten człowiek właściwie chce?

Wypowiedzieć się i być wysłuchanym, jak człowiek żywy, cierpiący, jak człowiek biedny, obolały i nie wiedzący już czego się trzymać, ktoś, kto potępiając apodyktycznie, oczami pełnemi bólu i ukrytej nadziei, prosi o zaprzeczenie i pociechę. Przeczy sam sobie — mniejsza z tem! Nie ma słuszności w tym lub w tamtym wypadku, ale cóż to znaczy, najważniejszem jest — że boli, boli, boli! Ludzie, czy wy widzicie, jak strasznie boli? Śmiejcie się, wy, których to bawi, ale może przecie znajdzie się wśród was ktoś, co pomoże?

Wołanie było daremne

Nie pomoże nic.

Bo to boli dusza, krzyczy sumienie.

Wszyscy wiemy, jak Moliere żył, to znaczy, w jakich żył warunkach, bo co myślał o tem swem życiu, tego nie wiemy. Prawdopodobnie — codzień co innego. Żył tedy wszystkiemi radościami i cierpieniami serca człowieczego, wszystkiemi jego upadkami i podniesieniami. Zależało mu nieraz na łasce pańskiej, nagrodach, uznaniu, zależało mu na tem nieraz więcej, niż na zbawieniu duszy. Bo musiał żyć i zarabiać. Więc starał się przypodobać możnym, bawił soba, a czasem — dla uzyskania łask — obszczekiwał ludzi, jak pies, starający się o względy swego chlebodawcy.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Dziennikarzy Polskich odbędzie się dziś 15 bm. o g. 17 w Kole liter.-art.

Raut w Ratuszu. Komitet urządzający Raut z tańcami w dniu 18. bm. w wielkiej sali i w salonach recepcyjnych p. Prezydenta miasta w Ratuszu pracuje intenzywnie. W części koncertowej zapewniony łaskawy współudział artystów opery pp. Green-Skazowej, Płatówny, Cyganika i Prawdzica. Prowadzenie tańców łaskawie przyjął znany i ceniony wodzirej p. inż. Władysław Śniadowski, dekoracya sal spoczywa w wytrawnych rękach lwowskich artystów. W czasie rautu i do tańców przygrywać będzie ulubiona we Lwowie orkiestra pod batutą p. Osady. Obficie zaopatrzony bufet przypomni tanie czasy przedwojenne. Należy się spodziewać, że w tym dniu zbierze się w salonach ratusza elita lwowskiego towarzystwa. Wysyłka zaproszeń w toku. Gdyby kto przez omyłkę zaproszenia nie otrzymał, zechce się zgłosić w dniach od 13. do 18. lutego w Prezydyum Magistratu od godz. 5 do 7 po południu.

Ostatnia sobota karnawałowa przyniesie pięknym Lwowiankom i dzielnym danserom nader miłą niespodziankę. Oto, jak się dowiadujemy, stylowe salony pałacu Wojewódzkiego, oraz najpiękniejsza sala we Lwowie, pełne wytwornego przepychu otworzą w dniu 25. bm. swe podwoje, gdzie komitet urzędników Województwa urządza na cele humanitarne pod protektoratem Pani Wojewodziny Zofii Grabowskiej i Pana Wojewody Grabowskiego Raut z tańcami.

Raut. W nocy z 16 na 17 bm. w salach Domu Narodnego odbędzie się raut z tańcami, urządzony staraniem agentów policyjnych, na rzecz funduszu wdów i sierot po agentach dyrekcyi policyi.

Apel do prezydyum i radnych miasta Lwowa. Mimo tak silnych mrozów spieszy młodzież codziennie rano do szkoły i widzimy setki małych, zziębniętych dzieci, głównie dziewcząt wyczekujących u przystanków M. K. E., a przy nadejściu wozu tramwajowego odepchnięte przez osoby starsze czekają dalej ze łzami w oczach, marznąc. Prosimy w imieniu tej biednej dziatwy, by zarządzono od 8—9 godz. rano na głównych liniach sieci MKE. wprowadzenie wozów specyalnych dla dziatwy szkolnej, przez co zapobieże się mękom biednych dzieci, ewentualnym zasłabnięciom, przemarznięciom itd.

(s) **Śmiertelny wypadek.** W dniu 12 lutego br. około godziny 8 wieczorem uległa śmiertelnemu przejechaniu w odcinku IV stawidła we Lwowie Katarzyna Bezpalko, żona palacza kolejowego 33 lat licząca. Śledztwo w toku.

Komitet Maskowego Balu Medyków prosi nas o dodatkowe zaznaczenie, że na balu tym, dnia 19 bm., odbędzie się konkurs tańców, o I. nagrodę, a mianowicie w mazurze, one-stepie, bostonie i shimmy. Chcący brać udział w którymkolwiek z tych konkursów, winni się zgłosić u wodzireja balu, przed rozpoczęciem tańców. Między licznemi niespodziankami odbędzie się konkurs masek i balet nowoczesnych tańców.

Termin płatności daniny. Magistrat przypomina, że termin płatności daniny państwowej dla płatników podatku gruntowego, domowo-czynszowego, oraz zarobkowego rozpoczyna się z dniem 15 lutego 1922, przyczem zwraca się uwagę, że we własnym interesie nie należy zwlekać z uiszczeniem daniny do ostatniego dnia lub tygodnia okresu płatności, a to dla uniknięcia natłoku, tudzież ze względu na skutki niezapłacenia daniny w terminie.

Sprawa daniny. Magistrat zwraca uwagę na swoje ogłoszenie z 4 lutego 1922 L. 11100/22, wedle którego księgi poboru daniny od podatku gruntowego i domowo-czynszowego będą wyłożone do przeglądu w komisaryatach dzielnicowych wedle liczb konskr. (lwh), gdzie będzie się również pobierać daninę odnośną, zaś księgi poboru daniny od podatku zarobkowego w Ratuszu na I. p. Osobnych wezwań płatniczych nie będzie się doręczać.

Fundusz stypendyjny im. „Obrony Lwowa“ w lwowskiej Politechnice. Dla uczczenia pamięci studentów Politechniki, poległych w listopadzie 1918 r. w walkach o Lwów, uchwaliło w owym czasie Grono Profesorów stworzyć fundusz, którego odsetki stanowiłyby stypendya dla niezamożnej a pilnej młodzieży technickiej. Akcyę dla zebrania odpowiedniego kapitału prowadzi od trzech lat Komitet pod ścisłą kontrolą Senatu. Dzięki ofiarności społeczeństwa stan funduszu wzrósł dzisiaj do kwoty przeszło 4 milionów mk., wobec czego mógł Senat już w roku naukowym 1921/22 udzielić młodzieży 5 stypendyów, każde po 50.000 mk. rocznie. Urządzony również 19 z. m. na cel młodzieży bal, dzięki poparciu patryotycznych Lwowian, wypadł świetnie pod każdym względem i poważnie zasilił kasę funduszu. Aby osiągnąć jednak cel w pełni, trzeba zebrać około 20 milionów marek, bo biednej młodzieży coraz to większe zastępy. Komitet sądzi, że prędzej, czy później ten cel osiągnie.

OFIARNOSC.

—o—

Na repartyantów. Właściciel i współpracownicy apteki „pod Gwiazdą“ 10.000 Mk. Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci szwagra Antoniego Korwin Gosiewskiego, Waliccy 5000 Mk. Dla pamięci kochanego brata zmarłego Teodora Glixellego, Helena Suchardowa z synami 2500 Mk. 4824

Handel „darami amerykańskimi“.

Kłopot policyi z nowym towarem, który ukazał się na targu placu Solskich. — Nowa zagadka do rozwiązania dla policyi lwowskiej.

—oo—

Lwów, 15. lutego.

Wczoraj przed południem w jednym ze szynków przy placu Krakowskim sprzedawał Jan Filankiewicz, handlarz starzyzną dwa płaszcze i dwie pary bucików, pochodzące z darów amerykańskich. Sprzedaży tej przypatrywał się jeden z funkcyonaryuszów policyjnych. Przypuszczając, że „towar“ pochodzi z kradzieży, funkcyonaryusz policyi sprowadził

Kto winien temu? Niskość twórcy jest najczęściej nieuniknioną funkcyą nikczemności jego protektorów. Najuniżeńsze pochlebstwa zmieniają się w perspektywie wieków w miaszczące głośno policzki. Krzywda, wyrządzona artyście i poecie, hańbi tak jak okradzenie dziecka. Z czysto ludzką chciwością bezdomnego artysty wiecznie pragnął pieniędzy, bo chciał się zabezpieczyć, ale nigdy ich nie miał, a miłość, jedyna, czysta, święta, największą nędzę opromieniająca swym blaskiem nadziemskim — „duchowi jego dała w pysk i poszła“, okazawszy się najzwyklejszą... Jaką? Czem? Ach, wszystkiem, co w niej kto chce widzieć, a tylko niczem dla Moliera...

Są to w gruncie rzeczy małe, codzienne sprawy. Nie, to są wielkie tragedye małych dni, lub raczej małe tragedye wielkich dni, lub może — wielkie nic, czy też małe symbole olbrzymich przemian... Błyskawice pozwalające rozejrzeć się w ciemnościach, może gromy miażdżące — sami spojrzyjcie i osądźcie według tego, co kto czuje.

Czyn twórczy — to odwaga szczerości i prawdy.

Bo jedynie prawda wyzwala.

A wyzwalanie jest najświętszym obowiązkiem artysty.

Tę odwagę czynu twórczego Moliere miał. W bólu i furyi sięgnął w głąb samego siebie, trzewia swe szarpnął i obnażył, w oczach ludzkich dokonał na sobie wiwisekcyi, aby bliźnim pokazać — jakimi są i dlaczego cierpią. Skąpcem nie był, ani Strafforelem, ani mizantropem, ani Grzegorzem Kutasem, ani Świętoszkiem — a wszystkie te krzyże brał na siebie w ofierze. Prawo prawdomówności okupił cierpieniem. Rozpłomieniony szałem twórczym, opętany swą wizyą, nie potrzebuje pochwał, oklasków. Jednego chce:

Aby ludzie, spojrzawszy w jego zakrwawione wnętrze, spróbowali czasem zaglądnąć w swoje.

Taki jest Moliere, zwany komedyopisarzem. Tragik, nieprzytomny czasem z bólu, szaleniec, wyjący z rozpaczy, nieuleczalnie chory z krwawego, twórczego urojenia, brutal, chwytający wciąż za kij, biedak, potrącany przez życie, jak żebrak parszywy, zgłodniały pies, który położył się na kości, znalezionej w śmietniku i warczy, bojąc się o ten swój skarb, a wśród tej całej nędzy, większy, niż jego Król - Słońce, władca i twórca wielkiego świata, poeta, którego wargi umiały wymawiać słowa nieśmiertelne.

Budziciel sumienia.

V.

Mówi się, że dzisiejsi ludzie Moliera nie rozumieją.

Podejrzewam, iż współcześni mu nie rozumieli go także.

Nie zamierzam bynajmniej powiedzieć przez to, że nie rozumiał go nikt. Przeciwnie. Wszyscy zawsze rozumieli go i będą rozumieli po swojemu. W wieku siedmnastym był poetą współczesnym, aktualnym. Później z jego karykatur porobiły się typy wieczne. I wtedy z aktualnego, dawniej współczesnego pisarza stał się Moliere „klasycznym“. Rozumie się tedy, że pod innym kątem widzenia patrzono na jego utwory dawniej, pod innym patrzy się dziś.

Oto tajemnica nieśmiertelności prawdziwych dzieł sztuki. Ich punkt ciężkości nie jest stały, lecz przesuwa się stosownie do przemian psychologicznych, jakie zachodzą w nas.

(Dok. nast.).

„kupca wraz z towarem" na inspekcyę. Tu Filankiewicz zapodał, że zakwestyonowany towar kupił na placu Solskich za 4.000 mk. Na poparcie swego twierdzenia zapodał, że na placu Solskich takiego towaru amerykańskiego jest więcej, o czem można się przekonać na miejscu.

Na razie zakwestyonowany u Filankiewicza towar zatrzymano w depozycie policyjnym. Celem jednak przekonania się o prawdziwości twierdzenia Filankiewicza udało się dwóch funkcyonaryuszów policyjnych na plac Solskich. Wkrótce przekonali się oni, iż na placu Solskich są już w obiegu handlowym „dary amerykańskie". Zakwestyonowali więc u tamtejszych kupców 16 par bucików, a mianowicie: u D. Gelda zakwestyonowano 8 par, u Kannera 2 pary, u Kesslera 3 pary i u Abr. Handla również 3 pary. Zakwestyonowane obuwie, które zdeponowano także na policyi, jest zupełnie nowe.

Ten ostatni szczegół zniewolił policyę do przeprowadzenia energicznego śledztwa w kierunku wyświetlenia, czy obuwie pochodzi z kradzieży, popełnionej na szkodę P. A. K. P. D., czy też biedni obdarowani pozbyli się na placu Solskich otrzymanych niedawno darów amerykańskich, jako dla nich zbytecznych.

Zuzanna i Magdalena, dwie zrośnięte siostry.

Rozcięcie dwojga dzieci, zrośniętych brzuchami.

—o—

Paryż, w lutym.

„Matin" paryski donosi, że lekarz tamtejszy dr. Filliatre przedstawił w Akademii medycznej dziewczynkę Zuzannę Cazeau, liczącą ośm lat, zupełnie zdrową i dobrze zbudowaną, która na świat przyszła zrośnięta z drugiem dzieckiem środkową częścią brzucha.

W miesiąc po przyjściu na świat siostra jej, Magdalenka, zachorowała. Ponieważ była to choroba zaraźliwa, przeto Zuzanna poczęła odczuwać także skutki tejże. Gdy stan zdrowia obu sióstr był bardzo poważny, dr. Filliatre postanowił dnia 4 marca 1914 roku, to jest w trzy miesiące po przyjściu tych bliźniąt na świat, rozdzielić je w drodze chirurgicznej. Operacya ta była ryzykowną i bardzo trudną, gdyż poprzez pępkówkę przechodziły naczynia krwionośne, które krwawiły bardzo, a co więcej, że organa obu dziewcząt były ze sobą pomieszane.

Jednak stan zdrowia Magdalenki był tego rodzaju, że nie było nadziei utrzymania jej przy życiu. W trzy dni po operacyi istotnie ona umarła. Za to Zuzanna, pozostając pod opieką dra Filliatre zupełnie wyzdrowiała i żyje do dnia dzisiejszego. Gdy znakomity ten paryski chirurg Zuzannę przedstawił na posiedzeniu Akademii, członkowie tejże lekarze i umyślnie zaproszeni słuchacze medycyny z wielkiem zajęciem badali stan zdrowia Zuzanny.

NADESŁANE.

Bogumińscy urzędnicy tel.fon. współdziałają z szajką bandycką.

—oo—

Bogumin, w lutym.

W ostatnich dniach napadła na mieszkańców Bogumina banda rabusiów, składająca się z 40 ludzi, doskonale uzbrojonych w broń palną, posiadająca dwa karabiny maszynowe. Nadto ma ona swoich agentów i mężów zaufania w Raciborzu, Boguminie, Cieszynie i w wielu innych pogranicznych miejscowościach.

Z bandą tą, jak urzędownie stwierdzono, nawet urzędnicy telefoniczni w Raciborzu stoją w porozumieniu, przestrzegając bandytów, jeżeli żandarmerya jedzie pociągiem lub wogóle planuje jakąś akcyę.

Znajdują się w szajce tej również zawodowi zbrodniarze, którzy całą okolicę terroryzują już od jesieni ubiegłego roku. Ujęcie tej bandy jest trudne, ponieważ grasuje ona na pograniczu Polski, Czechosłowacyi i Niemiec, co żandarmeryi tych krajów wobec niemożności przekroczenia granicy ogromnie utrudnia pościg.

Z SALI SĄDOWEJ.

Baczność przed koleżankami.

W kasie kolejowej. — Odwiedziny koleżanki. — Kasyerka ma zaufanie. — Koleżanka kradnie bez skrupułów. — Schwycona na gorącym uczynku. — Rozprawa. — Sprawiedliwy wyrok.

—oo—

Lwów, 15 lutego.

Do kasyerki na głównym dworcu Władysławy B., przychodziła w czasie od 10 września do 29 października 1921 niemal co trzeci dzień, koleżanka Helenia H. Zabawiając się rozmową, zaofiarowała się Helena H. koleżance z pomocą przy sortowaniu i liczeniu pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży biletów. Przy spełnianiu powyższej czynności, korzystając z nieuwagi, względnie nadużywając zaufania Władysławy B., panna Helena za każdym razem zabierała niepostrzeżenie po 15 do 20.000 mk.

Jak wiadomo, „dzban tak długo nosi wodę, dopóki się ucho nie urwie". Tak też stało się z panną H. W dniu 29 października, przyszła p. H. jak zwyczajnie do kasy biletowej i ofiarowała p. B. flanelkę na sprzedaż. Poszkodowana, która do tego czasu miała już niedobór w kasie w kwocie 234.576 mk., powzięła podejrzenie na p. H., wobec czego zwracała w tym dniu na nią baczną uwagę. Kiedy p. H. poczęła składać pieniądze, wówczas p. B. zobaczyła, jak koleżanka trzymając w prawej ręce plik banknotów, ściągnęła z półki lewą ręką pakunek, którym przykryła banknoty, po czem starała się pakunek rozwinąć i włożyć doń banknoty, złożone już w formie zwitku.

P. B. podniosła krzyk, na co złodziejka rzuciła na stół zwitek z 18 sztuk banknotów 1000 markowych.

Osk. p. H. o powyższe kradzieże w śledztwie przyznała się, zaś na wczorajszej rozprawie zupełnie się wyparła. Trybunał pod przewodnictwem r. Narolskiego skazał ją na 2 lata ciężkiego więzienia, z wliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżał prok. dr. Bugiera, bronił adw. dr. Batycki, poszkodowaną zastępował dr. Rabiner.

FAŁSZERZE DOLARÓW PRZED SĄDEM.

(Ósmy dzień rozprawy.)

Lwów, 15 lutego.

Na wczoraj zarządzono przerwę w rozprawie, celem ustalenia pytań dla przysięgłych. Ponieważ wyniki rozprawy nie pokrywają się całkowicie z tenorem aktu oskarżenia, postanowił trybunał postawić przysięgłym około 30 pytań dodatkowych w kierunku zbrodni oszustwa, albowiem wedle twierdzenia obrońców dra Bromberga, Pierackiego i Batyckiego, tysiąc-koronowe banknoty w inkryminowanym czasie nie były biletami państwowemi w państwach sukcesyjnych, lecz tylko towarem, mającym zakazany obieg w handlu.

Dziś nastąpi odczytanie pytań sędziom przysięgłym, poczem nastąpi przemówienie prokuratora, które będzie trwało około 3 godziny, oraz wywody końcowe obrońców dr. Axera, Bromberga, Hirschprunga i Batyckiego. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się we czwartek, wyrok nastąpi w piątek.

KRONIKA SPORTOWA.

Światowy szampionat tennisa zdobyła Szkocya.

—oo—

Poldhu, 14. lutego.

(PAT) Szampionat świata w grze tennisowej o puhar Draughta zdobył Szkot Robert Stevart, który pobił reprezentacyę amerykańską w osobach kilku wybitnych graczy.

Lwów, 15. lutego.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Pogoń" odbędzie się dziś o g. 6 wiecz. w sali Związku Plastyków przy ul. Wronowskich 4. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych o godz. 7-mej z prawomocnością uchwał. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu ostatniego W. Zgromadzenia oraz sprawozdania za rok 1921; 2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 3) Zmiana statutu; 4) Wybór Wydziału, komisyi rewizyjnej i Sądu polubownego; 5) Uchwalenie wysokości wkładek; 6) Wnioski i interpelacye. Uprasza się członków o jak najliczniejszy udział.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Lwów, 14. lutego.

Akcye Tow. handl. i przem.

Tow. Cukrowni 3425; Ćmielów, fabryka porcelany 4450; Tow. Gafota 2325; Oikos, zakłady przem. drzewnego 5025; Warszawska Sp.-akc. budowy Parowozów 1400; Patria, fabryka papierosów 4700; Pezet. Pow. Zakłady budowlane 1025; Polska Nafta 2375.

Waluty.

Transakcye: Liry włoskie 160; czeskie korony 62.50; korony austr.-niem. stemplowane 0.56.

Dewizy.

Transakcye: Londyn 14500; Paryż 293; Praga 63.90; Wiedeń 0.56; Berlin 17.30; Medyolan 156.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 14. lutego.

Znaczna zniżka walut zagranicznych, a w szczególności dolarów wpłynęła ujemnie na targ akcyi przemysłowych, które nie były już w tej mierze poszukiwane, jak w dniu wczorajszym.

Wielkie obroty dotyczą przeważnie sprzedaży realizacyjnych wskutek tego ceny naogół słabsze.

Chodorowskie rozpoczęły kursem 3475 i spadły stopniowo na 3425, w Krakowie 3500.

Parowozy z 1425 awansowały na 1450, pod koniec spadły na 1400, w Krakowie 1325.

Polska Nafta utrzymała się na wysokości wczorajszych notowań 2300 do 2375, w Warszawie 2425.

Ćmielów spadł na 4400 i poprawił się wkońcu na 4425.

Gafota utrzymała się przy kursie 2325.

Oikosy poprawiły się z 5000 na 5025.

Patria notowała 4700, Pezety 1025.

W akcyach bankowych skromne obroty w akcyach Banku Hipotecznego po dotychczasowym kursie 875.

Targ walut ożywiony.

Podczas gdy w Warszawie płacono Londyn 15100 do 15400, u nas sprzedawano dewizę londyńską po 14.500.

Korony czeskie 62.50, Praga początkowo 64.25 pod koniec 63.90, w Warszawie 63.25 do 66.

Dewiza na Wiedeń z początku i przy końcu 0.56 przejściowo 0.55½, w Krakowie początkowo 0.57 pod koniec 0.54, w Warszawie 0.54.25 do 0.58.

Berlin u nas i w Warszawie 17.30 do 17.35, w Krakowie 17.20 do 17.30.

Liry notowały 160, Tryest 156, Paryż u nas 293, w Warszawie 299½ do 302.75.

Tendencya chwiejna, usposobienie bardzo ożywione.

WCZORAJSZA POPOŁ. GIEŁDA NIEOFIC.

Do godz. 1-szej tendencya zwyżkowa. Później chwiejno - zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 3425—3450, jedynki i dwójki 3325—3330, dolary kanadyjskie 3150—3160, 1-ki i dwójki 3050 — 3060, marki niemieckie 16·80—16·85, setki 16·50—16·60 drobne 16·30—16·40, leje 23·25—23·60, drobne 23·00—23·10, czeskie korony 63·00—63·50 drobne 62·00, do 62·50, austryackie tysiączki 1200—2500, setki 125·00—250·00, 50-koronówki 60·00 — 100·00, 20-koronówki 22·00—28·00, 10-koron. 11·00 — 13·00, 1-ki i 2-ki 0·80—0·90 f., ruble 5-setki 1·80 2·40, setki 3·00—4·20, 25-rublówki 1·70—2·30, 10-rubl. 1·50—1·60, reszta drobnych od 0·85—1·05, dumskie tysiączki 35·00—45·00, dumskie 250 rb. 20·00—35·00, karbowańce 2·00—2·20, hrywny 4·00—7·00 franki franc. 275—285, funty szterl. 14000—14200, franki szwajcarskie 620—650.

Złoto: 20-kor. 12600—12700, 20-frankówki 11800—12200, 20-markówki 13300—14000, funty sterlingi 12000 — 12200, 10-rublówki 16000—16200, dolary 3250—3260.

Srebro: Korony austr. 226—235, floreny 600—620, ruble 920 — 950 kopiejki 4·00— 4·30 dolary amerykańskie 1600—1650, połówki i ćwiartki 1300—1550, dolary kanad. 1400—1420, drobne 1300— 1320, leje 200—205.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 14 lutego.

(PAT.) Akcye. Transakcye. Polskie Towarz. handlowe I—III 680—750, Polski Glob 850, Zieleniewski 5800, Fabryka parowozów 1225—1325, Trzebinia maszyny 2150, T. P. G. 5550—4600, Polska Nafta 2375—2475, Chodorów cukier 3500.

Waluty. Transakcye. Dolary Stanów Zjednoczonych 3200—3400, Franki franc. 275—295, Marki niemieckie 16.50—17.25, Korony austryackie 0.52—0.57, Korony czechosłowackie 60—63.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 14. lutego.

(PAT). Papiery wartościowe. Transakcye: Listy zast. 4½ prc. Tow. Kred. ziemsk. za 100 mk. 71—71.25; Listy zast. 5 prc. m. Warszawy 325—330; 5 prc. Pożyczka Przezorności m. Warszawy 97.75.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 3430; franki belgijskie 268.50; marki niem 17.15.

Czeki: Na Belgię 287½— 289; Berlin 17.20 do 17.30; Londyn 15.100—15.400; Nowy Jork 3.445; Wiedeń 58—55 3/4; Praga 65 3/4—66.25; Holandya 1307½; Paryż 302 3/4.

Akcye: Bank dla handlu i przem. Warsz. 3375—3100; Bank Kredyt. warsz. 2800—2850; Bank Zachodni 1700—1725; Bank Zjedn. Ziem polsk. 1175—1280; Warsz. Tow. fabr. cukru 20600, Lilpop, Rau i Löwenstein 3850; Rudzki i Ska 2600; Starachowice 5100; I. J. Borkowski 1450; Bracia Jabłkowscy 1300; Żyrardów 64150; Ostrowieckie zakłady 7300; Polska Nafta 2450; Przemysł drzewny 1775.

Haussa obcych walut w Warszawie.

Marka polska nie ma za granicą rynku zbytu.

—o—

Warszawa, 15 lutego.

(Telef.) (m) Na giełdzie warszawskiej znowu podskoczyły znacznie kursa walut obcych. Równocześnie kursa tych walut podniosły się znacznie i na giełdzie berlińskiej. Świadczy to o tem, że giełda warszawska wciąż jeszcze ulega wpływom berlińskim. Koła finansowe tłumaczą to tem, że marka polska ma jedyny rynek zbytu za granicą w Gdańsku, giełda zaś gdańska jest ściśle związana z giełdą berlińską. Dopóki więc waluta polska nie znajdzie dla siebie innych rynków zbytu za granicą prócz Gdańska, dopóty kurs marki polskiej będzie zawsze w zależności od giełdy berlińskiej.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 14 lutego.

(PAT.) W oficyalnym handlu walutami notowano dziś markę polską 19 i pół do 20 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 lutego.

(Telef.) (m) Tendencya dla dewiz na wczorajszej giełdzie warszawskiej niejednolita. Dla funtów angielskich a szczególnie dla koron austryackich mocna, dla reszty dewiz słabsza. W dziedzinie papierów dywidendowych usposobienie słabsze z powodu dość znacznych realizacyi. Papiery lokacyjne w małym ruchu.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 14. lutego.

(PAT) W prywatnym handlu walutami notowano dziś dolary 6.300; marki niemieckie 32; korony czeskie 122; marki polskie 195.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 14. lutego.

(PAT) Kursa dewiz z 14 lutego 1922: Berlin 25.97 i pół; Warszawa 1.25—1.85; marki niemiec. 25.97 i pół; marki polskie 1.25—1.85.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 14. lutego.

(PAT). Kursa początkowe. Berlin 2.52; Holandya 190.70; Nowy Jork 512; Londyn 22.20; Paryż 43.70; Medyolan 24.25; Praga 9.70; Budapeszt 0.80; Zagrzeb 1.60; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.18; Austr. stempl. 0.08.

Zurych, 14. lutego.

(PAT). Kursa końcowe. Berlin 2.25; Holandya 190.75; Nowy Jork 512; Londyn 22.22; Paryż 43.87; Medyolan 24.15; Madryt 79.75; Bruksela 41.75; Kopenhaga 104.75; Sztokholm 1032.50; Chrystyania 84; Buenos Aires 187.50; Praga 9.67, Budapeszt 0.80; Zagrzeb 1.60; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.18; Austr. stempl. 0.09.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 14. lutego.

(PAT). Zamknięcie giełdy wekslowej z 13. bm. Weksle na Niemcy 5 3/4; Belgię 15.50; Rumunię 9.12; Amerykę 11.71; Pragę 22.12; Anglię 50.79 1/4, Holandyę 435.75; Włochy 55.75; Szwajcaryę 228.75; Hiszpanię 182.50.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 14. lutego.

(PAT). Dewizy z 13. bm. Weksle na Paryż 30.83½; Belgię 53.22½; Szwajcaryę 23.21; Holandyę 11.64½; Amerykę 433.43; Hiszpanię 27.79½; Włochy 91; Niemcy 885; Wiedeń 127.50.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻ. - TOWAR.

Warszawa, 14. lutego.

(PAT) Giełda zbożowo - towarowa z d. 14. lutego 1922: Pszenica 13.000; pszenica poznańska 13.700; jęczmień browarniany 8.100; żyto 7.300; otręby żytnie franco Warszawa 6.000; otręby wedle wzoru 5.500.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 15. lutego.

Ceny artykułów żywności rosną z dnia na dzień w zastraszający sposób. Składa się na to szereg przyczyn, a w szczególności nadmierna chęć zysku.

Wczoraj płacono za jedno jajo 55 —60 mk., za litr mleka 160 mk., za kg. masła deserowego 2200, kuchennego 1700 mk., sera 300—350 mk.

Za kg. mięsa wołowego płacono 350 mk. (300), wieprzowego 460 mk. (400), cielęcego 300 do 320 (260), słoniny 800—900 mk. (700), sadła 900—1000 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za kg. chleba pszennego białego płacono 200 mk., ciemnego żytniego 120 mk. (105), za bułkę 15 do 16 mk.

Za kg. białej mąki płacono 260 mk. (236), żytniej 150 mk., ryżu 280—320 mk., kaszy hreczanej 180—200 mk. (172), jagieł 160 mk. (140), kaszy jęczmiennej 160 mk. (140), pęcaku 130 mk. (110), grochu 140 mk. (110), fasoli 120—150 mk. (110), cukru białego 680—700 mk. (650).

Cyfry w nawiasach oznaczają ceny w sklepach miejskich.

POSADY I PRACE

Młody, superarbitrowany leśnik z 6-letnią praktyką, inwalida W. P., dobry gospodarz, przyjmie posadę leśnego, rządcy folwarku, względnie przystąpi do spółki z kapitałem 300.060 do 400.000 Mk. Łaskawe zgłoszenia P. Kuczyński, ul. Św. Zofii 50. do lesnika. 2205

Zdo ny akwizytor, dobrze wprowadzony we wszystkich branżach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. „Uniwersalny". do Administracyi. 2200

Z korespondencyą angielzką, polską i językiem niemieckim zaz ajomiony absolwent Akad. Handl. i sł. praw, przyjmie jakiekolwiek zajęcie popoł. ewentu lnie przedpoł., stałe lub dorywcze. Zgłoszenia do Adm. pod „Selfmademan". 2198

POSZUKUJEMY

do Sekretaryatu urzędnika piszącego biegla na maszynie ze stenografią. Odpisy świadectw wraz z podaniem referencyi i warunków tylko pisemnie do „Polskiej Foresty", Sp. Akc. Lwów, Mochnackiego 19. 4811

Zdolna krawczyni poszukuje szycia ewentualnie przyjmie na prowincyi. Zgłoszenia do Adm. „M. P." 2219

Poszukuje się

zdolnego czeladnika stelmachowskiego obeznanego z maszyną Koupiera i tokarnią. Oferty z zapodaniem warunków nadsyłać do Braci Groedel w Skolem. 2209

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

JUŻ NADESZŁY
do Hurtowni Kolonialnej Lwów, Kl. Tańskiej 3.
POMARAŃCZE „PALERMO"
Towar bardzo ładny, pakowany po 160, 200 i 300 sztuk. **Ceny niskie.** 4762

Automobile osobowe, ciężarowe, okazyjnie do nabycia „Pilot", Lwów, Batorego 4. 1384

Pług motorowy

dobry do użytku „Excelsior", trzyskibowy ma na sprzedaż Zarząd dóbr Maćkowice op. Kosienice pow. Przemyśl. 4792

Świeczniki elektr. z bronzu i mosiężne z **jedwabnymi abażurami.** Lampki do szafek nocnych z abażurkami sprzedaje po Mp. 1950·— 1840
„LUMEN", Lwów, plac Maryacki l. 4.

Motor ropny 25 koni

„Warchałowski", stojący kompl, z rezerwoarami sprzeda tanio
HENRYK SONNENSCHEIN
Lwów, Sienkiewicza 8. 4818

Rzemyki do szycia pasów I-a zagr.

wysyłamy próbnie w pocztówkach 6—7 kg. za zaliczką a 2800 Mk. za 1 kg. Odsprzedawcom zna zny rabat. Na żądanie próbki. Hurtownia pasów, szczeliw etc. Biuro techniczne i elektrotechniczne „Zenit", Sp. z o. por. Kraków, Szpitalna 7. 4817

Tokarnia używana 3-metrowa. głębokie wygięcie, 650 milimetrów, waga 4000 kilogramów, okazyjnie do sprzedania „Pilot", Lwów, Batorego 4. 4810

Kupię maszyny do wyrobu mydeł toaletowych. Zgłoszenia pod „Zygmunt", okazicielowi karty tramwajowej nr. 40125 do Adm. 2216

ROZMAITE

Pracownia pończoch, swetrów, bielizny białej, kroju wiedeńskiego. „Kalos" Kopernika 12, za bramą. 2218

Bieliznę męską, damaką, pościelową dla sklepów i prywatnych, wykonuje starannie, po cenach umiarkowanych, szwalnia, Teatyńska 1 A. 1334

Panie! Przeróbki kapeluszy słomkowych na najnowsze formy przyjmuje z dniem 15. stycznia fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3, składnica pl. Maryacki 8. 1654

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa
ordyn. w chorobach skórn. i wener. dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 19:1

Dr. BRILL specyalista w chor. skórnych i wener., b. sekund. szpitala powszechn. b. starszy ordyn. szpitala WP. przyjmuje od godz. 12—1 i 3—5. Pl. Akademicki 4, parter. 1959

„PEZET"

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE

SPÓŁKA AKCYJNA

we Lwowie, ulica Akademicka l. 23.

zawiadamia P. T. Właścicieli akcji I. emisji, że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 25. stycznia 1922 zostały WSZYSTKIE AKCJE I-SZEJ EMISJI Z POD ZAMKNIĘCIA ZWOLNIONE i mogą być odebrane za przedłożeniem dotyczących poświadczeń w **Akcyjnym Banku Związkowym** we Lwowie, ul. Akademicka 4.
Zarazem uwiadamia się P. T. SUBSKRYBENTÓW AKCJI III. EMISJI, ŻE AKCJE TE MOGĄ BYĆ RÓWNIEŻ PODJĘTE, OD DNIA 20. B. M. POCZĄWSZY, A TO ALBO W BIURZE FIRMY „PEZET", albo w Akcyjnym Banku Związkowym, zależnie od tego, gdzie dokonano subskrypcji, za równoczesnem przedłożeniem poświadczenia tymczasowego, o ile ono zostało wydane, albo poświadczeń kasowych na wpłaconą kwotę. 5555

Tokarnie, wiertarki, grezarki, heblarki, szlifierki, piły itp. do obróbki metali. Piły taśmowe i cyrkularne, strugarki, wiertarki, żłobiarki itp. do obróbki drzewa. Narzędzia, stal, metale i wszelkie towary żelazne poleca w wielkim wyborze ze składu 4819

A. M. KIERSKI

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
LWÓW, ULICA KOPERNIKA L. 4.

ZAPAŁKI
Fabryki „BŁONIE"

hurtownie wagonowo i mniejszemi partyami sprzedaje i ekspedyuje na prowincyę, licząc ceny fabryczne 4032
Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie
Lwów, Trzeciego Maja 16
Wyłączne przedstawicielstwo Sp. Akc. „Błonie" na Wschodnią Małopolskę i Ukrainę. 1955

Udziały w rafineryi nafty bardzo korzystnie do nabycia tylko dla Polaków.
Zgłoszenia przyjmuje biuro R. Sładowski i Ska, Lwów, Św. Mikołaja 19. 4808



STAMPILIE KAUCZUK. I PIECZĘCIE
WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

LWÓW-BORYSŁAW

Biuro techn. i konc. Przedsiębiorstwo budowy
PFEIFFER I PENEŃKOWSKI
Plany, kosztorysy, obliczenia, nowe budowle z cegły drzewa i betonu, Obmurowanie kotłów, rekonstrukcye. Lwów, Stryjska 7 B. — Borysław, Wolanka, dom Reifa. 2172

ABSOLWENTKA

liceum berlińskiego
władająca polskim, francuskim niemieckim, angielskim, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod „Sumienna siła" do Adm. „Gaz. Por." 2213

Ważne dla gorzelń!
ARMATURĘ
do kotłów i maszyn parowych, **Uszczelnienia i węże gumowe, Pasy s órzane** wiedeńskie I-a, **Artykuły techniczne — poleca „WENTYL", Lwów, Gródecka 36.**

Dyrektor poszukuje umeblowanego pokoju z komfortem
w centrum miasta. Listy pod „Dyrektor" do Biura Ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 2159

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI